



ANNA BARAŃSKA

<https://orcid.org/0000-0002-8509-7520>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

„O NOWYCH, A W SWEJ NAJGŁĘBSZEJ ISTOCIE STARYCH ZASADACH RELACJI MIĘDZY POLAKAMI A IMPERIUM”. NA KANWIE TEKSTU I PODTEKSTÓW ROZPRAWY JEKATIERINY BOŁTUNOWEJ*

Abstrakt: Artykuł odnosi się do książki rosyjskiej badaczki Jekatieriny Bołtunowej, poświęconej warszawskiej koronacji Mikołaja I na króla Polski w 1829 r. i pamięci o wojnach między Rosją a Polską od początku XVII do początku XIX w., wydanej w 2022 r. w Moskwie przez Novoe literaturnoe obozrenie w serii „Historia Rossica”. Tekst zawiera obszerną prezentację treści tej rozprawy i polemikę z niektórymi tezami Bołtunowej oraz z próbą reinterpretacji relacji polsko-rosyjskich w duchu ideologii neo-imperialnej.

Słowa kluczowe: warszawska koronacja Mikołaja I, Królestwo Polskie 1815–1830, relacje polsko-rosyjskie, symbolika polityczna, polityka pamięci.

Abstract: The article reviews a book by Russian scholar Ekaterina Boltunova on the Warsaw coronation of Tsar Nicholas I as King of Poland in 1829 and the memory of the wars between Russia and Poland from the early seventeenth to the early nineteenth century, published in Moscow in 2022 by the Novoye Literaturnoye Obozreniye Publishers in the Historia Rossica series. The article includes an extensive presentation of the book's content and a polemic against some of Boltunova's theses and her attempt to reinterpret Polish-Russian relations in the spirit of neo-imperial ideology.

Keywords: Warsaw coronation of Tsar Nicholas I, Kingdom of Poland 1815–1830, Polish-Russian relations, political symbolism, politics of memory.

* Екатерина Болтунова, *Последний польский король. Коронация Николая I в Варшаве в 1829 г. и память о русско-польских войнах XVII — начала XIX в.*, Новое литературное обозрение, Москва 2022 (Historia Rossica), ss. 349.

Po książkę Jekatieriny Bołtunowej o koronacji ostatniego króla polskiego sięgnęłam z dużym zainteresowaniem, także ze względu na to, że dotyczy ona bliskiej mi problematyki związanej z konstytucyjnym okresem Królestwa Polskiego (1815–1830). Autorka, profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej Państwowego Uniwersytetu Badawczego w Moskwie i kierownik Instytutu Badań nad Historią Regionalną na tej uczelni, reprezentuje średnie pokolenie rosyjskich historyków. Po studiach na Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym w Moskwie (1992–1997) i na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie (1998–1999) uzyskała w 2003 r. dyplom doktorski (kandydacki) w Instytucie Historii Rosji Rosyjskiej Akademii Nauk za rozprawę o gwardii Piotra I¹. Wielokrotnie wyjeżdżała na staże i stypendia badawcze do rosyjskich i zagranicznych ośrodków akademickich w Europie i Stanach Zjednoczonych. W latach 2016–2019 występowała na uniwersytetach amerykańskich i zachodnioeuropejskich z wykładami o rosyjskiej pamięci historycznej i praktykach komemoratywnych². Ta właśnie problematyka, odnoszona zwłaszcza do dziejów Cesarstwa Rosyjskiego w XVIII i XIX w., znajduje się w centrum zainteresowań naukowych Bołtunowej. Warto wspomnieć, że Badaczka brała udział w kilku konferencjach w Polsce, czego pokłosiem są jej artykuły opublikowane w opracowaniach zbiorowych³.

Książka, której tytuł można przetłumaczyć jako „Ostatni polski król. Koronacja Mikołaja I w Warszawie w 1829 r. i pamięć o rosyjsko-polskich wojnach XVII — początku XIX w.”, została opublikowana przez Novoe literaturnoe obozrenie, renomowane wydawnictwo rosyjskie działające w obszarze szeroko rozumianej humanistyki i stawiające sobie za cel

¹ Wersja opublikowana: eadem, *Гвардия Петра Великого как военная корпорация*, Москва 2011.

² Informacje zaczerpnięte z życiorysu naukowego na stronie uczelni, <https://www.hse.ru/org/persons/102942820> (dostęp: 30 IX 2024).

³ Е.М. Болтунова, *Варшава и Санкт-Петербург в церемониальном пространстве друг друга (конец XVIII — первая треть XIX вв.)*, w: *Сztuka Europy Wschodniej / Искусство восточной Европы*, t. 1: Polska — Rosja. Sztuka i Historia / Польша и Россия. Искусство и История, red. J. Malinowski, I. Gavrash, N. Mizerniuk-Rotkiewicz, Warszawa-Toruń 2013, s. 157–166; J. Bołtunowa, *Pamięć o wydarzeniach z historii stosunków polsko-rosyjskich. Kształtowanie bieżącej polityki ZSRR w latach dwudziestych XX w. na podstawie materiałów Biura Politycznego KC WKP(b)*, w: *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019, s. 19–31; J. Bołtunowa, *Petersburg-Warszawa: podróż koronacyjna Mikołaja I do Królestwa Polskiego w 1829 roku*, w: *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. H. Głębocki, Warszawa 2023, s. 289–311.

promowanie dzieł „pogłębiających i zmieniających nasze rozumienie kultury i społeczeństwa”⁴. Ukazała się w serii *Historia Rossica* obejmującej „monografie rosyjskich i zagranicznych historyków poświęcone mało zbadanym, często wcześniej zakazanym tematom, analizowanym z pozycji interdyscyplinarnych, w ramach nowych podejść metodologicznych”⁵. Podobnie jak inne prace z tej serii odznacza się starannym opracowaniem redakcyjnym i elegancką szatą graficzną. Tekst uzupełniają 32 ilustracje umieszczone na końcu książki.

Autorka przeprowadziła kwerendę w archiwach rosyjskich (Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej, Rosyjskie Państwowe Archiwum Akt Dawnych i Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojenno-Historyczne w Moskwie, Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu i in.) i polskich (Archiwum Główne Akt Dawnych i Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie), Narodowym Archiwum Finlandii (Kansallisarkisto) w Helsinkach oraz w zbiorach rękopiśmiennych Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu i Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie. Wykorzystała również rosyjską i polską prasę z epoki, bogaty korpus źródeł drukowanych (manifesty, oficjalne przemówienia, broszury okolicznościowe, pamiątniki, korespondencja, publicystyka, utwory literackie itp.) i obszerną literaturę przedmiotu, przede wszystkim rosyjską, w znacznie mniejszym zakresie polską i anglojęzyczną. Bibliografia publikacji drukowanych liczy około 18 stron. Wydawnictwo nie stosuje niestety podziału na edycje źródłowe i opracowania, co przy tak dużej liczbie i różnorodności pozycji utrudnia korzystanie z wykazu. Brakuje także indeksu osobowego.

Struktura i treść opracowania

Recenzowana książka nie jest łatwo dostępna dla polskich czytelników (można ją nabyć niemal wyłącznie w Rosji, a w wersji elektronicznej — na rosyjskich stronach internetowych), dlatego wypada dokładnie przedstawić jej treść, oddając od czasu do czasu głos Autorce⁶. Bołtunowa, zwyczajem amerykańskim, rozpoczyna swą rozprawę od długiej listy podziękowań kierowanych do osób i instytucji, które wsparły ją na różnych etapach kwerendy i pracy nad tekstem. Zawiera ona wiele nazwisk rosyjskich, amerykańskich i polskich badaczy. Szczególnie wyróżniony

⁴ <https://www.labirint.ru/pubhouse/824/> (dostęp: 30 IX 2024).

⁵ <https://www.livelib.ru/pubseries/18416-historia-rossica> (dostęp: 30 IX 2024).

⁶ Cytaty podaję we własnym tłumaczeniu, zaznaczając w nawiasie numer strony.

został Richard S. Wortman, emerytowany profesor Columbia University, recenzent książki, a jednocześnie „nauczyciel i przyjaciel” Autorki, która uznaje jego badania nad symboliką polityczną w Rosji za swoje główne źródło inspiracji (s. 8)⁷.

We wstępie Bołtunowa wyjaśnia, dlaczego warszawska koronacja Mikołaja I w 1829 r. trafiła do kategorii „wydarzeń zapomnianych” zarówno przez rosyjską, jak i polską historiografię. Podkreśla zwłaszcza fundamentalny wpływ powstania listopadowego i jego następstw na późniejsze oceny i interpretacje. Dalej przypomina okoliczności i formę przyłączania do Cesarstwa Rosyjskiego kolejnych ziem I Rzeczypospolitej (od 1772 r.), specyfikę utworzonego w 1815 r. konstytucyjnego Królestwa Polskiego i politykę Aleksandra I wobec Polaków. Wybór perspektywy badawczej ukierunkowanej na analizę pamięci zbiorowej, symboliki i rytuałów władzy wiąże z tezą, że główne przyczyny, dla których Mikołaj I, krytyczny wobec wielu decyzji starszego brata, zdecydował się przyjąć koronę Królestwa Polskiego, były natury „raczej mentalnej niż praktycznej” (s. 14). Autorka zastrzega, że jej rozprawa jest książką o Rosji, a nie o Polsce. Określając swoje stanowisko w odniesieniu do dotychczasowej historiografii, Bołtunowa deklaruje wolę odejścia od paradygmatu „powstałego w ramach polskiej sfery publicznej i tradycji intelektualnej”, który — jej zdaniem — zdominował obecną literaturę przedmiotu, tak rosyjską, jak i anglojęzyczną. Za kluczowe elementy tegoż paradygmatu uznaje: po pierwsze — założenie, że Polska pomimo utraty państwowości zachowała obiektywną podmiotowość polityczną, po drugie — zastosowanie do analizy stosunków rosyjsko-polskich dwubiegunowego modelu agresor-ofiara. W konsekwencji — jak pisze — w pracach naukowych wydarzenia z trzech pierwszych dziesięcioleci XIX w. ukazywane są wyłącznie z polskiej perspektywy, podczas gdy „rosyjski pogląd na tę czy inną sytuację nie jest praktycznie prezentowany” (s. 15–16).

Zasadnicza część opracowania ma strukturę dwudzielną zasygnalizowaną już w tytule. Część pierwsza (s. 18–144), podzielona na pięć rozdziałów, dotyczy koronacji Mikołaja I na króla Polski. Chronologicznie obejmuje pierwsze pięciolecie panowania tego monarchy (1825–1830), choć dominantą pozostaje rok 1829. Autorka prezentuje wahania Mikołaja, jego dyskusje z wielkim księciem Konstantym, kontekst ostatecznej decyzji o koronacji, szczegóły związane z podróżą, pobytem w Warszawie

⁷ Chodzi przede wszystkim o pionierskie dzieło Richarda S. Wortmana, *Scenarios of Power. Myth and Ceremony in Russian Monarchy*, t. 1: *From Peter the Great to the Death of Nicholas I*, t. 2: *From Alexander II to the Abdication of Nicholas II*, Princeton 1995–2000; przekład ros.: *Сценарии власти. Мифы и церемонии русской монархии*, t. 1–2, Москва 2002–2004.

i przebiegiem ceremonii koronacyjnej. W centrum jej zainteresowań znajduje się jednak nie tyle faktografia, co ideowa i symboliczna strona wydarzenia. Część druga (s. 145–272), również złożona z pięciu rozdziałów, poświęcona jest zbiorowej pamięci Rosjan i Polaków o wzajemnych relacjach oraz (używając współczesnego terminu) meandrom polityki historycznej rosyjskich władców. Ramy chronologiczne są tutaj znacznie szersze, chodzi bowiem o okres od wielkiej smuty w Rosji (1598–1613) do pierwszych lat po upadku powstania listopadowego. Koronacja z 1829 r. schodzi na dalszy plan, choć pozostaje nadal ważnym punktem odniesienia i ogniwem łączącym obie części rozprawy. Całość zamykają krótkie zakończenie i aneks źródłowy, na który składają się: kalendarium podróży Mikołaja I i uroczystości koronacyjnych (kwiecień–czerwiec 1829 r.), relacja o koronacji opublikowana na bieżąco w petersburskim czasopiśmie „Otečestvennye zapiski”, manifest Aleksandra I o utworzeniu Królestwa Polskiego z 13/25 maja 1815 r., przemówienia Aleksandra I (1818, 1820, 1825) i Mikołaja I (1830) na otwarcie i zamknięcie sejmów w Królestwie Polskim oraz przemówienie Mikołaja I do Polaków w Warszawie z 4/16 października 1835 r. (wszystkie teksty w wersji rosyjskojęzycznej).

Rozdział pierwszy rozpoczyna Bołtunowa przytoczeniem manifestu Mikołaja I do Polaków z 13/25 grudnia 1825 r., w którym nowy cesarz zobowiązał się pod przysięgą do przestrzegania konstytucji Królestwa Polskiego. Jako kontekst tego dokumentu wskazuje skomplikowane okoliczności objęcia tronu przez Mikołaja, napięte relacje z Konstantym i powstanie dekabrystów. Następnie przechodzi do bardzo interesującej analizy *theatrum* dwóch obchodów żałobnych poświęconych Aleksandrowi I: w Petersburgu, gdzie zmarły car został pochowany, i w Warszawie, gdzie uroczystości pogrzebowe miały charakter symboliczny. Zauważa, że scenariusz ceremonii warszawskiej był niemal zupełnie pozbawiony odniesień do całości Imperium. Polacy chowali jedynie „swego króla”, przechodząc do porządku nad faktem, że był on jednocześnie cesarzem rosyjskim. Bołtunowa stawia pytanie, czy Mikołaj I, który zatwierdził program tych obchodów, był w stanie zauważyć, że „w tym momencie na zachodnich rubieżach jego imperium odnośnie do samoidentyfikacji i rozumienia statusu Polski [– –] uformowała się narracja niezgodna z oficjalną narracją cesarską” (s. 26). Z kolei podczas rosyjskiej koronacji Mikołaja I, która odbyła się kilka miesięcy później w Moskwie, zabrakło nawiązań do Królestwa Polskiego. Autorka tłumaczy to pragmatyką polityczną monarchy, który nie chciał drażnić mieszkańców stolicy, pamiętających „polskie legiony Józefa Poniatowskiego pod Borodino, pożar i grabież miasta po jego kapitulacji w 1812 r.” (s. 27).

Przedstawiając postać wielkiego księcia Konstantego, Bołtunowa prezentuje jego relacje z Mikołajem I po rezygnacji z korony, formalny i realny status w Królestwie Polskim i w „guberniach zachodnich”, małżeństwo z Joanną Grudzińską, wreszcie ekscentryczną decyzję o wejściu do niższej izby sejmowej w roli deputowanego z Pragi. W tych kwestiach jej interpretacja nie odbiega od klasycznego stanowiska Szymona Askenazego, które podziela wielu polskich historyków: uważa, że Aleksander I „zapłacił” Konstantemu za podpisanie dokumentu o abdykacji, zgadzając się na jego „nieograniczoną kontrolę” nad ziemiami byłej Rzeczypospolitej (s. 33), a w wielkim księciu widzi rzecznika interesów polskich wobec Petersburga. Przywołując korespondencyjne dyskusje Mikołaja I z Konstantym o sprawach polskich, Korpusie Litewskim i ewentualnym udziale polskich oddziałów w wojnie z Turcją, wskazuje, że decyzja cara o koronacji w Warszawie mogła być podyktowana chęcią wzmocnienia swojej pozycji wobec Polaków i zepchnięcia na drugi plan zbyt samodzielnego brata. Przytacza jednak również inną okoliczność, wymienianą w rosyjskiej literaturze przedmiotu, mianowicie pogorszenie stosunków między Petersburgiem a Wiedniem, które doprowadziło do swego rodzaju rywalizacji obu dworów o względy Polaków.

Przedmiotem rozdziału drugiego są przygotowania do koronacji. Autorka podkreśla, że na płaszczyźnie emocjonalnej Mikołaj I był od początku nastawiony negatywnie do tego aktu. Wiązało się to z jego generalnym stosunkiem do relacji z Polakami: widział w nich „wrogów na polu bitwy”, którym należy się co najwyżej godne traktowanie. Ostatecznie na początku 1829 r. car „poświęcił własne uczucia i zapamiętania” w imię obowiązków monarchy (s. 52). Decyzja o organizacji uroczystości zapadła bardzo późno, bo zaledwie 5/17 kwietnia 1829 r., kilka tygodni przed koronacją. Projekt ceremonii został przygotowany w Warszawie pod nadzorem Konstantego. Bołtunowa dokładnie omawia dyskusje związane z poszczególnymi elementami wydarzenia i jego ogólną koncepcją. Zwraca m.in. uwagę na wybór polskiej, a nie rosyjskiej tradycji koronacyjnej, problem religijnej oprawy uroczystości, formę przysięgi. Powierzenie istotnych decyzji stronie polskiej uważa za nieostrożność ze strony Mikołaja I, który „nie rozumiał sytuacji”, w jakiej się znalazł. W efekcie „wszystko zaczęło przyjmować inny charakter, niż sobie wyobrażał [– –]. Wszystko nabrało sensu (czasem podwójnego lub ukrytego przed wzrokiem), którego sam cesarz nie był w stanie do końca odkryć” (s. 61). Wiele miejsca Autorka poświęca kwestii korony, regaliów i interpretacji ich symboliki oraz wystrojowi Sali Senatu, w której odbyła się koronacja. W ostatniej części rozdziału omawia podróż cara do Warszawy: jej organizację, wybór osób towarzyszących, trasę, przebieg,

wydatki, spotkania z mieszkańcami odwiedzanych po drodze miejscowości i przedstawicielami władz lokalnych itp.

Rozdział trzeci traktuje o pobycie Mikołaja I w stolicy Królestwa, ceremonii koronacyjnej i towarzyszących jej uroczystościach. Autorka konstatuje, że w pewnym sensie doszło do „powtórzenia” dla Polaków koronacji moskiewskiej z 1826 r. Nie było jednak pełnego paralelizmu, choćby ze względu na to, że warszawska uroczystość, mimo oprawy religijnej, miała charakter świecki. Z mniej znanych polskiemu czytelnikowi problemów odnotować można próbę oszacowania kosztów koronacji, które opłacił Mikołaj I. Dużo uwagi Bołtunowa poświęca dominacji „katolickiego dyskursu” i „zredukowaniu do minimum” (s. 91) odniesień do prawosławia w scenariuszu uroczystości. Wyraża zdziwienie, że „w kwestii szerzenia prawosławia w Królestwie Polskim, a nawet zwyczajnego zwiększenia przestrzeni wyznaniowej dla mieszkających tam prawosławnych, koronacja niczego nie zmieniła” (s. 92)⁸. Stało się tak dlatego, że „to, co Mikołajowi I wydawało się kompromisową wersją ceremonii, wypracowaną w toku wieloletnich dyskusji z Konstantym Pawłowiczem, w rzeczywistości okazało się wersją radykalnie przesuniętą na korzyść polskich realiów religijnych i kulturowych” (s. 92).

W rozdziale czwartym Bołtunowa zajmuje się „polityką informacyjną” Petersburga i relacjami o warszawskiej koronacji w Cesarstwie. Analizuje kilka projektów i ostateczny tekst manifestu pióra Wasilija Żukowskiego, który (*post factum*) zawiadamiał Rosjan o tym wydarzeniu. Zauważa, że poeta bezskutecznie szukał satysfakcjonującej interpretacji i że początkowo planował dwie wersje tekstu, dla Petersburga i dla Moskwy (ostatecznie skończyło się na bardzo lakonicznym komunikacie do wszystkich mieszkańców Cesarstwa). Dalej znajduje się analiza opisów koronacji opublikowanych w najważniejszych rosyjskich czasopiśmie („Moskovskie vedomosti”, „Vestnik Evropy”, „Sewernaâ pčela”, „Otečestvennye zapiski”). W odniesieniu do Królestwa Polskiego Bołtunowa stawia pytanie, jakim kluczem posługiwał się Mikołaj I przy wyborze nawiązań do polskiej tradycji historycznej. Chodzi tu zwłaszcza o autoprezentację w roli następcy Jana III Sobieskiego (a nie Stanisława Augusta czy Augusta II), co łączyło się z aktualną ideą wspólnej walki z zagrożeniem tureckim. Ostatnie z poruszonych zagadnień to „polska

⁸ Wedle danych statystycznych z 1824 r. w Królestwie Polskim było 747 osób wyznania prawosławnego (z uwzględnieniem osób przebywających czasowo, ale bez rosyjskiego garnizonu), które uczęszczały do 5 cerkwi: w Warszawie, Lublinie, Kaliszu, Piotrkowie i Opatowie. Byli to przede wszystkim Grecy i Rumuni. Ponadto w Jabłecznej istniał monaster męski św. Onufrego z kilkoma zakonnikami, A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 35–37.

narracja koronacyjna”, którą Autorka określa jako „pozornie lojalistyczną”. W tym kontekście analizuje libretto opery *Cecylia Piaseczyńska* (kompozytor: Karol Kurpiński, autor słów: Ludwik Adam Dmuszewski), napisanej z okazji koronacji i zaprezentowanej po raz pierwszy w Warszawie 31 maja 1829 r., w obecności pary cesarskiej. Dostrzega w nim „temat poruszany na deskach polskiego teatru przez cały okres aleksandrowski”, mianowicie „winę Rosji za rozbiory Polski” i „konieczność odbudowy kraju przez zjednoczenie rozdzielonych ziem” (s. 115). Taka strategia narracyjna miała wzbudzić u Mikołaja I poczucie winy wymagającej odkupienia „za pomocą środków politycznych, ekonomicznych lub wojskowych” (s. 115). „Polskiej narracji” i odniesień do podmiotowości politycznej Polski dopatruje się Bołtunowa także w niedokończonym obrazie *Koronacja Aleksandry* (nawiązanie do płótna Jacques’a-Louisa Davida prezentującego koronację Józefiny przez Napoleona), w ilustrowanym opisie symbolicznego pogrzebu Aleksandra I, który został opublikowany w Warszawie w przededniu koronacji i w projektach pamiątkowych medali odlanych w mennicy warszawskiej.

O efektach i ocenie koronacji mówi rozdział piąty. Bołtunowa cytuje najpierw komentarze polskich pamiętnikarzy i publicystów, początkowo pozytywne, później (po powstaniu listopadowym) znacznie bardziej niechętnie. Następnie przedstawia oceny rosyjskich świadków wydarzeń, mniej liczne i raczej pobieżne. Najbardziej krytyczni okazali się wojskowi. Analizując zachowanie Mikołaja I w Warszawie, Autorka z jednej strony wskazuje na „niezwykle przychylne” gesty pod adresem Polaków, z drugiej — na to, że rosyjski monarcha „doświadczał poważnych trudności psychicznych” (s. 126–127). Szybki wyjazd Mikołaja z Warszawy do chorego teścia (Fryderyka Wilhelma III) w Berlinie interpretuje jako „ucieczkę”. Przyczynę tak silnego stresu widzi w niezgodności działań monarchy w Królestwie z jego „przekonaniami i zasadami”. W tym kontekście podejmuje kwestię „wdzięczności”, której car oczekiwał od swoich polskich poddanych, aby ostatecznie przeżyć głęboki zawód po wybuchu powstania listopadowego. Pisząc o powrotnej drodze do Petersburga, Bołtunowa zatrzymuje się dłużej na pobycie cesarskiego orszaku w Kijowie i przemówieniu tamtejszego metropolity prawosławnego Eugeniusza. Stawia w tym miejscu pytanie, czy warszawska koronacja, a szerzej — polska historia mogły potencjalnie zostać wbudowane do „scenariusza władzy” Mikołaja I. Nadmieniam, że przekonania cara, iż dzięki jego działaniom w Królestwie Polskim zapanował całkowity spokój, nie były w stanie zachwiać nawet doniesienia z Warszawy o spiskowcach, którzy zamierzali dokonać na niego zamachu w czasie koronacji. Rozdział kończy się krótką prezentacją

pobytu Mikołaja I w maju i czerwcu 1830 r. w Warszawie z okazji czwartego sejmiku Królestwa Polskiego.

Przedmiotem drugiej części opracowania, zatytułowanej „Zapominanie jako strategia polityczna”, są pamięć historyczna i polityka pamięci. Trzy z pięciu rozdziałów koncentrują się wokół panowania Aleksandra I i jego „polskiego projektu”. Autorka jest wobec tego monarchy zdecydowanie krytyczna. Wzorem rosyjskich słowianofilów maluje go jako obojętnego wobec własnego narodu kosmopolitę, a jednocześnie człowieka słabego, leniwego i tchórza, w dużym stopniu odpowiedzialnego za klęskę wojenną w 1812 r. Słusznie potępiony przez społeczeństwo rosyjskie podczas „wojny ojczyźnianej”, „nie mógł wybaczyć poddanym upokorzenia i strachu” (s. 151), których w tym czasie doświadczył. Głęboka uraza pchnęła go „do poszukiwania nowych poddanych, którzy byliby wobec niego bezwarunkowo lojalni i nie pamiętali jego niedawnej hańby” (s. 152). W tym uwarunkowaniu psychologicznym, a nie w tendencji do liberalnych eksperymentów, Bołtunowa widzi główną przyczynę utworzenia Królestwa Polskiego. Uważa, że Aleksander I, od dzieciństwa prześlaknięty oświeceniową wiarą w wyższość cywilizacji zachodniej, zwłaszcza francuskiej, nie mógł zrozumieć, dlaczego Rosja zdołała ostatecznie pokonać Napoleona, i rozwiązanie znalazł dopiero w przyjęciu „narracji biblijnej”, zgodnie z którą zwycięstwo było dziełem opatrności Bożej. Ze względu na głęboki dysonans między Rosjanami a ich monarchą to właśnie Polska stała się dla tego ostatniego „miejszem emocjonalnego komfortu i bezpieczeństwa”. Dystansując się od rosyjskiej retoryki patriotycznej i kontekstu prawosławnego, Aleksander I przyjął w dużym stopniu „polską narrację polityczną i historyczną” (s. 154). Na klasyczne pytanie o liberalne poglądy cara Autorka odpowiada, że od 1815 r. połączył on „dwie hipostazy — rosyjskiego cesarza i polskiego króla, co pozwoliło mu być liberałem w Polsce i konserwatystą w Rosji” (s. 155).

Ważną część rozdziału szóstego (numeracja rozdziałów jest ciągła w obrębie całej pracy) stanowią rozważania dotyczące przyjętej przez Aleksandra I „strategii przebaczenia” w stosunku do Polaków. Autorka podkreśla bezprecedensowe zaangażowanie polskiego kontyngentu Wielkiej Armii (który szacuje na 120 tys. żołnierzy) w kampanię 1812 r., wspomina o dokonywanych przez Polaków grabieżach i aktach przemocy. Mimo to Aleksander I jeszcze przed zakończeniem wojny postanowił „przekodować” wizerunek Polaka-wroga, narzucając Rosjanom obowiązek „zapomnienia” i „przebaczenia”. „Uwolnienie pokonanych nieprzyjaciół” (s. 161) i pozwolenie im na powrót do kraju z bronią w ręku bez uzyskania od nich „słów skruchy czy przyznania się do winy” (s. 161)

Bołtunowa przedstawia jako jednostronne, zaskakujące działanie cesarza, narzucone ostatecznie wszystkim Rosjanom (choć w pewnym zakresie sabotowane przez dowódców wojskowych i administrację). Co więcej, Aleksander I, tworząc konstytucyjne Królestwo Polskie, starał się występować nie jako twórca nowego stanu rzeczy, ale jako „mediator, ktoś, kto ułatwiał realizację tego, co należne i przywrócenie sprawiedliwości” (s. 166), co wiązało się także z przedstawianiem odrodzonej Polski jako tworu kongresu wiedeńskiego. W ten sposób „zapomniano o winie tych, którzy służyli Napoleonowi, a miłosierdzie postawiono ponad sprawiedliwością” (s. 168).

W rozdziale siódmym Autorka przechodzi do problematyki, którą literatura przedmiotu, zarówno rosyjska, jak i polska, podejmuje dość rzadko – finansowego wymiaru „polskiego projektu”. Najważniejsze tezy można streścić następująco: Królestwo Polskie, chociaż nie uczestniczyło w wydatkach państwowych Imperium Rosyjskiego, otrzymało wyjątkowe wsparcie gospodarcze i liczne przywileje (s. 171). Rosja systematycznie ponosiła straty finansowe z powodu importu taniego polskiego sukna. Na wydatki osobiste wielkiego księcia w Warszawie łożyło rosyjskie ministerstwo, natomiast środki, które pobierał on ze skarbu Królestwa, były wydawane na polskie wojsko. Rosja pokryła koszty przemarszu i pobytu swoich wojsk na terytorium Księstwa Warszawskiego w okresie 1813–1815, a w następnych latach przekazała wielkie sumy na polską armię i poprawę sytuacji gospodarczej Królestwa. Jak wiadomo, kwestia wzajemnych rozliczeń między Królestwem a Cesarstwem została odłożona do czasu sfinalizowania negocjacji z rządami Austrii i Prus w sprawie ich roszczeń finansowych wobec Warszawy i Petersburga, skutkiem czego zaczęto się nią zajmować dopiero w 1828 r. Wedle stanu z 1830 r. skarb polski był winien skarbowi cesarskiemu 63,9 mln zł. Sytuacji tej nie zmieniło, jak twierdzi Bołtunowa, powstanie listopadowe – przeciwnie, na początku 1833 r. polski dług miał wzrosnąć do 69 mln zł (s. 178, przyp. 1216). Można więc powiedzieć, że „Rosja nie ściągała z Polski ani moralnych, ani finansowych długów”. Winny tego stanu rzeczy był Aleksander I, który „ukonstytuował polską traumę i uczynił swoich rosyjskich poddanych odpowiedzialnymi za wszystko, co się wydarzyło” (s. 179).

Omawiając krytyczne opinie politycznej i wojskowej elity w Rosji wobec polskiej polityki Aleksandra I, Bołtunowa zauważa, że były one artykułowane przede wszystkim prywatnie. W sferze publicznej dominowała „bierna akceptacja”. W religijnej retoryce cara Autorka dostrzega nie tyle mistycyzm, co manipulację polityczną, ponieważ nakazywał on wypełnienie przykazania miłości nieprzyjaciół „tylko jednej ze stron” – Rosjanom. Od Polaków „nie domagał się skruchy za zbrodnie popełnione

w Rosji, nie żądał od nich pokuty ani poświęcenia czegokolwiek” (s. 184). Interpretację Aleksandra I miał przejąć, w jeszcze bardziej radykalnej wersji, wielki książę Konstanty. Odnośnie do wojny 1812 r. Aleksander stworzył dwie narracje: wewnętrzną i zewnętrzną, adresowaną przede wszystkim do mieszkańców Królestwa Polskiego. Pierwsza eksponowała wątki religijno-mistyczne i narodowe, druga — odniesienia do europejskich działań dyplomatycznych.

Rozdział ósmy rozpoczyna się od polemiki z szeroko rozpowszechnioną interpretacją, która przypisuje Polakom rolę cywilizatorów, a ich sytuację polityczną w Imperium przedstawia „w ramach dychotomii wolność — niewola” (s. 190). To „klasyczne spojrzenie” na relacje rosyjsko-polskie, które Autorka dostrzega już w rodzimej historiografii przedrewolucyjnej, miało zostać dodatkowo wzmocnione w czasach sowieckich. Wydarzenia niepasujące do dwubiegunowego schematu były przemilczane. Bołtunowa proponuje inny model interpretacyjny, w którego centrum umieszcza konfrontację rosyjsko-polską w latach 1812–1814. Interesuje ją zwłaszcza analiza „mechanizmu substytucji, w ramach której wczorajszy wróg został przekodowany na uczestnika słowiańskiej wspólnoty” (s. 191). W tym kluczu analizuje manifesty i oficjalne wypowiedzi Aleksandra I oraz najczęściej pojawiające się w jego retoryce figury, takie jak braterstwo narodów słowiańskich czy męstwo i szlachetność polskich żołnierzy, które zostały stopniowo przyswojone przez stronę rosyjską i dominowały także w pierwszych latach panowania Mikołaja I.

Kolejne zagadnienie to rosyjsko-polskie romanse i małżeństwa. Bołtunowa rozpoczyna ten temat od anegdot pamiętnikarskich, aby przejść do najbardziej znanych historii miłosnych członków dynastii, takich jak związek Aleksandra I z Marią z Czetwertyńskich Naryszkina i Adama Jerzego Czartoryskiego z carową Elżbietą Aleksiejewną czy relacje wielkiego księcia Konstantego z polskimi faworytami, jeszcze przed jego ślubem z Joanną Grudzińską. Stwierdza, że w omawianym okresie „niewielu przedstawicieli petersburskiej socjety nie było zakochanych w jakiejś pięknej polskiej damie” (s. 206). Polkom przypisuje wielką swobodę obyczajową, powołując się na przykład głośnych skandalistek w rodzaju Teofili z Morawskich 1° v. Starzeńskiej, 2° v. Radziwiłłowej, 3° v. Czernyszewowej i Karoliny z Rzewuskich 1° v. Sobańskiej, kochanki gen. Iwana de Witta. „Polskie kokietki” miały skandalizować przywiązane do tradycyjnych wartości społeczeństwo rosyjskie. Nie był to jednak jedyny obraz Polek. Bołtunowa analizuje także inny, często występujący w rosyjskiej literaturze pięknej, przedstawiający je jako kobiety o wielkiej urodzie, ambitne, posiadające własne przekonania, głęboko wierzące katoliczki obdarzone „rycerskim duchem” i posiadające cechy

uznawane powszechnie za „męskie”. Przechodząc od wizerunku Polek do postrzegania ich ojczyzny, stwierdza, że „stosunek części społeczeństwa rosyjskiego tego okresu do Polski był w dużej mierze zdeterminowany przeniesieniem na Polskę rosyjskiej miłości do Europy. Kto podbijał, ten był podbijany, co legitymizowało politykę Aleksandra I, a później Mikołaja I na zachodnich terytoriach Imperium” (s. 214).

Postrzeganie Królestwa Polskiego jako terytorium związanego z Europą było, zdaniem Bołtunowej, kluczowym czynnikiem decydującym o przyznaniu mu podmiotowości politycznej. Porównując sposób przyłączenia do Imperium Królestwa w 1815 r. i Wielkiego Księstwa Finlandii w 1809 r., konstatuje, że to drugie odbyło się w bardziej tradycyjnej formie, a nowych odniesień zaczęło nabierać dopiero po kongresie wiedeńskim wraz z rozwojem „polskiego projektu” Aleksandra I. Wysokie miejsce, które Aleksander przyznawał Królestwu w hierarchii prowincji Imperium, miało wiązać się z jego przekonaniem o wyjątkowej misji cywilizacyjnej Polski. Analizując oficjalną terminologię, Autorka zwraca uwagę na istniejącą od początku binarność. W dokumentacji rosyjskiej Królestwo Polskie było nazywane „Carstwem”, a w tytułaturze monarszej tytuł „car polski” został umiejscowiony między „carem Kazania i Astrachania” a „carem Syberii”. W dokumentacji polskiej od początku obowiązywała nazwa „Królestwo”/„Royaume”, a tytuł „króla polskiego” figurował tuż po tytule imperatora Wszechrosji. Bołtunowa przypomina przy tej okazji „trudności” z włączaniem ziem odebranych Rzeczypospolitej do tytułatury Katarzyny II, a potem Pawła I oraz koncepcje ideologiczne służące uzasadnieniu dokonanych aneksji („zbieranie ziem ruskich”). Ostatecznie na grobie Aleksandra I umieszczona została formuła „Imperator i Samoderżec Vserossijskij, Car’ Pol’skij i Velikij knâz’ Finlândskij”, powtórzona później także na grobie Mikołaja I.

Rozdział dziewiąty rozszerza perspektywę chronologiczną na wiek XVII. Autorka wychodzi od spostrzeżenia, że po wojnach napoleońskich w społeczeństwie rosyjskim wzrosło zainteresowanie okresem wielkiej smuty. Wydarzenia tamtego okresu: dymitriady, zajęcie Kremla przez Polaków i hołd złożony Zygmuntowi III Wazie przez Wasyla Szujskiego zestawiano z „wojną ojczyźnianą” 1812 r. Swoją pamięć o ówczesnych kampaniach, „wpisaną” w architekturę stolicy, mieli również Polacy. Bołtunowa wskazuje, że Warszawa bardzo szybko „zaczęła przekształcać się w «miejsce pamięci» polskich zwycięstw nad Moskwą” (s. 229). Szczególną rolę przypisuje kaplicy Moskiewskiej (mauzoleum braci Szujskich), kolumnie Zygmunta i umieszczonym w reprezentacyjnych salach Zamku Królewskiego obrazom Tomasza Dolabelli, przedstawiającym sceny z wojen z Carstwem Moskiewskim. W Rosji rozwijała się tymczasem

„konkurencyjna” pamięć o tych wydarzeniach. Istotną jej częścią, według Autorki, było dążenie pierwszych Romanowów do „zniszczenia lub przynajmniej zmiany antymoskiewskiej topografii Warszawy” (s. 233). Kontynuował je Piotr I, który podczas pobytu w Warszawie nabył lub uzyskał w podarunku od Augusta II wspomniane obrazy Dolabelli. Mimo to Mikołaj I, przybywając na koronację w 1829 r., „znalazł się w przestrzeni, która uosabiała triumf Polski nad Carstwem Moskiewskim na początku XVII w.” (s. 238). Bołtunowa umieszcza w tym miejscu dygresję o dziełach naukowych (tom 12 *Historii państwa rosyjskiego* Nikołaja Karamzina) i utworach beletrystycznych poświęconych Szujskiemu — publikacjach zapewne znanych Mikołajowi I. W korespondencji z okresu koronacji ani w dokumentacji archiwalnej nie znalazła wprawdzie komentarzy związanych z „kontekstem memorialnym”, uważa jednak, że orszak cesarski musiał przejeżdżać obok kaplicy Moskiewskiej i że Mikołaj po prostu „nie chciał” jej zauważyć.

Przechodząc do polskiej pamięci, Bołtunowa zauważa, że po utworzeniu Królestwa w polskich interpretacjach „wojny moskiewskiej” z początku XVII w. zaczął działać mechanizm autocenzury. Później jednak stały się one „bardziej agresywne”, np. u malarzy emigracyjnych i Jana Matejki. Ten rozdział zamyka Autorka konkluzją, że „brak widocznej reakcji” na antyrosyjską topografię Warszawy był częścią strategii politycznej Mikołaja I, który podczas pobytu w Królestwie chciał spuścić zasłonę na wydarzenia z okresu wielkiej smuty, podobnie jak na te z 1812 r. Polska wersja pamięci — „niezdelegalizowana, a więc *de facto* autoryzowana” — mogła w tej sytuacji funkcjonować autonomicznie. Oznaczało to, że Polska, mimo utraty niepodległości kilkadziesiąt lat wcześniej, „w oczach władz rosyjskich nie straciła prawa do bycia podmiotem politycznym, tworząc m.in. własną wersję historii narodowej” (s. 246).

Rozdział dziesiąty dotyczy powstania listopadowego. Bołtunowa wychodzi od tezy, że „punktem zwrotnym w decyzji o stłumieniu powstania siłą” była detronizacja Mikołaja I ogłoszona przez sejm w Warszawie 25 stycznia 1831 r. Wskazuje, że manifest cara, skierowany do Polaków po wybuchu powstania, prezentował retorykę w dużym stopniu pojednawczą. Ten do Rosjan mówił wprost o buncie i sugerował, że jego przyczyną była lekkomyślność, przesadnie liberalna polityka Aleksandra I wobec Polaków. W oficjalnych kręgach jako powód rewolty wskazywano także „niepopularność” Konstantego w społeczeństwie polskim. Z analizy manifestów Mikołaja I Bołtunowa wyciąga wniosek, że zamierzał on początkowo udzielić amnestii buntownikom, pomijając głównych spiskowców, i jeszcze w trakcie rozmów z Ksawerym Druckim-Lubckim i delegacją polską wierzył w możliwość „pokojowego rozwiązania

konfliktu”. Podkreśla dobrą wolę monarchy, który pragnął, aby „Polska sama oczyściła się ze zbrodni popełnionej przez niektórych jej synów” (s. 253), a rozmowę z delegatem Janem Jezierskim zakończył słowami: „Znajdę sposób, by przebaczyć”. Jak stwierdza Autorka, „wojska rosyjskie nie przekroczyły jeszcze granicy Królestwa, a Mikołaj I już szukał sposobów na wybaczenie powstańcom” (s. 254). Podczas rozmów z delegatami Józefa Chłopickiego car i jego otoczenie mieli interpretować to, co się wydarzyło, jako wojnę łajdaków przeciw uczciwym ludziom, a nie jako konfrontację polsko-rosyjską. To stanowisko miało się zmienić dopiero po detronizacji.

Bołtunowa uważa, że „ani cesarz, ani wielki książę zupełnie nie rozumieli przyczyn tego, co się działo” (s. 258). Przypomina (za Nikołajem Szilderem), że Mikołaj I rozważał nawet w pewnym momencie „samobójczą dla przedstawiciela władzy kwestię oddania [Prusom — A.B.] części terytorium własnego kraju” (s. 258). *Nota bene*, ta część sięgać miała tylko do Wisły i Narwi.

Rozpoczęcie działań wojennych spowodowało „odrzućcie wcześniejszych tabu” i powrót do retoryki wrogości. Jednocześnie wróciły wspomnienia z 1812 r. Drugi (jesienny) atak na Warszawę miał miejsce w rocznicę bitwy pod Borodino. Do historii nawiązywali też powstańcy — Autorka wymienia odwołania do zwycięstwa Zygmunta III nad Rosją. W *Reducie Ordonu* dopatruje się aluzji do Szujskiego („Warszawa [–] podnosi na cię rękę i koronę ściąga, [–] boś ją ukradł i skrwawił, synu Wasilowy”). Zauważa też, że w tym czasie dokonała się, „niemal niezauważona przez historiografię”, zmiana wizerunku Aleksandra I w polskim piśmiennictwie.

W prasie rosyjskiej, zdaniem Bołtunowej, obraz Polaków — odwiecznych wrogów współlistniał jeszcze przez pewien czas z obrazem uczciwej większości „uwiedzionej” przez szaleńców. Przypomina opinię rosyjskich historyków wojskowości, którzy uważali za oczywiste, że niepowodzenia sił rosyjskich w trakcie kampanii miały „przyczyny subiektywne” (s. 264). Jako przykład wskazuje beczynność Konstantego, który „nie mógł uwolnić się od przyjętego [polskiego — A.B.] paradygmatu” (s. 265), nadmierną ostrożność Iwana Dybicza znajdującego się pod wpływem wielkiego księcia i „defensywne” działania jego następcy, Iwana Paskiewicza, przeceniającego odwagę i przygotowanie bojowe polskiej armii. Autorka uważa, że nawet wojskowym trudno było porzucić poprzednie, narzucone odgórnie postawy wobec Polski. W ostatniej części rozdziału Bołtunowa zestawia „oficjalną” narrację o radości Rosjan ze zdobycia Warszawy i pokonania powstańców z relacją młodego oficera Gwardii rozgoryczonego tym, że wejście do wrogiej stolicy dokonało się „bez

triumfu”, a wojsko polskie otrzymało 48 godzin na swobodne opuszczenie miasta. Podając przykłady karnych działań Mikołaja I (wymienia wywóz regaliów i części wyposażenia Zamku Królewskiego do Rosji, włączenie polskich orderów do systemu orderów rosyjskich i budowę cytadeli) oraz cytując wypowiedzi cara i Paskiewicza po stłumieniu powstania, Autorka dochodzi do zaskakującej konkluzji, że za tym wszystkim „kryła się wcześniejsza strategia przebaczenia” (s. 270) i że „narracja współdziałania z Polską stała się bardziej złożona, ale się nie zmieniła” (s. 272).

„Pamięć może być symptomem zdrowia lub choroby”⁹. Wnioski i uwagi polemiczne

Rozpoczynając lekturę książki Bołtunowej, byłam zainteresowana przede wszystkim problemem koronacji i polityką Mikołaja I wobec Polaków w pierwszych latach jego panowania — jak prezentują się one w świetle trudno dla nas dostępnych źródeł rosyjskich wykorzystanych przez Autorkę. Pod tym względem, obok kwestii generalnie znanych polskiemu czytelnikowi, opracowanie prezentuje także nowe lub mało znane materiały. Za najbardziej wartościowy element uważam problematykę „wortmanowską”, z interesującą i wielostronną analizą rytuałów i symboliki publicznych uroczystości żałobnych, koronacyjnych i rocznicowych. To samo można powiedzieć o analizie języka oficjalnych manifestów, prasy, publicystyki czy utworów literackich. Ujęcie problematyki stosunków polsko-rosyjskich po 1815 r. w perspektywie „scenariuszy władzy” można uznać za trafny i płodny badawczo wybór. Do najciekawszych dla polskiego historyka spostrzeżeń Autorki zaliczyłabym pogląd o zderzeniu w 1826 (symboliczny pogrzeb Aleksandra I) i 1829 r. (koronacja Mikołaja I) dwóch konkurencyjnych narracji: pierwszej skonstruowanej przez Petersburg, drugiej — przez Warszawę. Z pracy Bołtunowej wynika, że elity polityczne Królestwa Polskiego, postrzegane często w naszej historiografii jako ugodowe lub lojalistyczne, świadomie broniły polskiej racji stanu i prowadziły dużo bardziej niezależną politykę, niż mogłoby się to wydawać przy powierzchownym oglądzie.

Recenzowana rozprawa rzuca także nowe, interesujące światło na pytanie o możliwość polsko-rosyjskiej ugody na bazie formuły politycznej autonomicznego Królestwa Polskiego z lat 1815–1830. Krytycy powstania listopadowego twierdzą, że szaleńcze wystąpienie zbrojne

⁹ P. Szałek, *Pamięć jako akt intencjonalny (trzy teorie psychologiczne)*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 13, 2004, 1 (49), s. 23.

zaprzepaściło szanse na takie, korzystne dla obu stron, rozwiązanie. Cytowane przez Bołtunową źródła skłaniają jednak do wniosku, że idea ugody (w sensie trwałego porozumienia opartego na kompromisie) była od początku iluzoryczna. Autorka bardzo wyraźnie ukazuje, że „polski projekt” Aleksandra I nie miał prawie żadnego poparcia wśród politycznych, wojskowych i intelektualnych elit w Cesarstwie Rosyjskim. Autokratyczny monarcha mógł wprawdzie narzucić oficjalną narrację o pojednaniu i braterstwie z Polakami, ale była ona przyjmowana tylko zewnętrznie i z wielkim oporem. Mikołaj I w imię swoistej pojętego obowiązku kontynuował politykę zmarłego brata, respektował autonomię i konstytucyjny ustrój Królestwa i zgodził się nawet na koronację w Warszawie, ale odczuwał to jako działanie „niezgodne z jego własnymi przekonaniami i zasadami”, które wymagało od niego przezwyciężenia „obrzydzenia”, „poświęcenia się” i przejścia przez „upokorzenie” (s. 128). Z perspektywy Petersburga polityczne koncesje dla Polaków postrzegano jako jednostronne „dobrodziejstwo” wyświadczone nowym poddanym, a nie jako wynik porozumienia stron (choćby o bardzo nierównym statusie). Znamienny jest w tym kontekście system podwójnego języka, wprowadzony od początku przez Aleksandra I, na który polska historiografia nie zwróciła dotąd większej uwagi. Utworzenie Królestwa Polskiego ogłaszały dwa osobne manifesty, jeden do Polaków, drugi do Rosjan, różniące się znacznie w treści i wymowie (s. 192 i n.). Podobnie było później z manifestami o warszawskiej koronacji Mikołaja I i wybuchu powstania w Królestwie. Nawiązując do wojny 1812 r. czy do innych niedawnych wydarzeń, Aleksander I mówił co innego do swych poddanych w Królestwie i Cesarstwie. Odmienne były nawet terminologia i tytułatura urzędowa (król/car, Królestwo/Carstwo, miejsce nowego terytorium w tytułaturze monarchy), przy czym nie chodziło o różnice translatorskie, ale nierówne określenie statusu. Dowodzi to, że utworzeniu Królestwa Polskiego towarzyszyło fundamentalne „kłamstwo założycielskie”. Jeśli Aleksander I oszukiwał zarówno Polaków, jak i Rosjan, a jego następca *nolens volens* tę grę kontynuował, co miałoby stanowić podstawę konsensusu politycznego?

Zdecydowanie więcej trudności sprawia Autorce problematyka polityczna. Oczywiście jest, że w opracowaniu mieszczącym się w obszarze historii kulturowej polityka nie należy do podstawowych zagadnień, niemniej bez wystarczającej znajomości tej sfery nie da się wyjaśnić wielu decyzji Aleksandra I czy Mikołaja I, o których mowa w tekście. Dla przykładu, Bołtunowa całkowicie ignoruje kwestię śledztwa przeciw członkom Towarzystwa Patriotycznego, a potem obrad sądu sejmowego w Warszawie, które przecież były zasadniczym powodem odłożenia

planów koronacyjnych¹⁰. Pytanie, dlaczego dyskusja między Mikołajem a Konstantym na temat koronacji urwała się w 1826 r. na przeszło dwa lata, pozostaje w ten sposób bez odpowiedzi. Także w innych sprawach zdarza się Autorce przejść do porządku nad ewidentnie politycznymi przyczynami monarszych decyzji, aby szukać wyjaśnień w sferze kulturowej lub psychologicznej. Powodu, dla którego Mikołaj I złożył przysięgę „cesarzowi Konstantemu” mimo wiedzy o akcie jego abdykacji, nie ma potrzeby wiązać z etosem rycerskim lub kultem obowiązku (s. 13), ponieważ krok ten został wymuszony przez wojskowego gubernatora Petersburga, gen. Michaiła Miłoradowicza¹¹. Sugestię, że Adam Jerzy Czartoryski nie został namiestnikiem Królestwa Polskiego z powodu próby odnowienia romansu z carową Elżbietą Aleksiejewną w okresie kongresu wiedeńskiego (s. 206), trudno nazwać inaczej niż naiwną.

Podobnie powierzchowne podejście prezentuje Autorka w kwestiach społeczno-obyczajowych, tłumacząc, że skłonność Polek do niewierności małżeńskiej i rozwodów była efektem obowiązującego w Królestwie Kodeksu Napoleona. To nieporozumienie. Duża swoboda obyczajowa pojawiła się w środowisku polskiej arystokracji już w czasach saskich, a rozszerzyła w drugiej połowie XVIII w. pod wpływem kultury oświeceniowej. Ówczesne rozwody bazowały na orzeczeniach o nieważności małżeństwa wydanych przez sądy kościelne, które wykazywały w tych sprawach daleko idący liberalizm. Nawet po wprowadzeniu Kodeksu (1808), mimo możliwości uzyskania rozwodu cywilnego, strony z reguły zabiegały o wyrok kościelny. Kwestia rewizji prawa małżeńskiego podejmowana na sejmach Królestwa była o wiele bardziej złożona, niż wydaje się to Autorce¹². Rozluźnienie obyczajowe wśród elit nie było zresztą specyfiką polską, o czym, nie szukając daleko, dobitnie świadczył dwór Katarzyny II.

¹⁰ Aluzje do zakończenia procesu (bez żadnych wyjaśnień) znajdują się jedynie na s. 42–43 (w kontekście przyjęcia przez Mikołaja I pojednawczego kursu wobec Warszawy na początku 1829 r.) i na s. 61 (rezygnacja z połączenia koronacji ze zwołaniem nadzwyczajnego sejmu ze względu na oburzenie cara wyrokiem sądu sejmowego).

¹¹ С.В. Мироненко, *Страницы тайной истории самодержавия*, Москва 1990, s. 88–93. Autor, wieloletni dyrektor Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (GARF) w Moskwie, przedstawia przebieg wydarzeń z okresu bezkrólewia na podstawie bogatej dokumentacji archiwalnej.

¹² Bołtunowa pisze, że odrębne prawodawstwo małżeńskie obowiązujące w Królestwie Polskim do powstania listopadowego, jego funkcjonowanie i „walka, jaką prowadziły z nim rosyjskie [? – A.B.] władze”, to „niewątpliwie temat zasługujący na odrębne badanie” (s. 207). W tych kwestiach mogę odesłać do mojej monografii: *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Lublin 2008, w szczególności s. 532–538, 566–570, 580–591, 593–595. Oczywiście to nie Mikołaj I „przedłożył sejmowi nowy projekt prawa małżeńskiego” (s. 208) w 1830 r.

Teza, że decyzja Mikołaja I o interwencji zbrojnej w Królestwie stanowiła efekt uchwały detronizacyjnej polskiego sejmu, stoi w ewidentnej sprzeczności z historiografią wojskową. Już Aleksander Puzyrewski ustalił, że gdy tylko do Petersburga dotarły informacje o wybuchu powstania (25 XI/7 XII 1830), car skierował kilka korpusów do wybranych punktów w pobliżu granicy, a gen. Grigorij Rosen otrzymał rozkaz jej przekroczenia w celu udzielenia pomocy wielkiemu księciu. Plany te uległy zmianie, ponieważ Konstanty ze swym korpusem opuścił bezpiecznie Królestwo, ale w ciągu kilku następnych tygodni (do 9 I 1831) na linii Grodno–Białystok–Brześć znalazło się ponad 56 tys. rosyjskich żołnierzy. Kolejny etap koncentracji rozpoczął się po przybyciu do Grodna gen. Dybicza, mianowanego już wcześniej (13 XII 1830) głównodowodzącym rosyjskiej armii¹³. O żadnych wahaniach nie było tu mowy. Wojny Królestwo mogłoby uniknąć jedynie wówczas, gdy doszedłby do skutku scenariusz pacyfikacji buntu polskimi rękami.

Powyższe uwagi odnoszą się przede wszystkim do tych części rozprawy, które traktują o dziejach konstytucyjnego Królestwa Polskiego. Problematyka ta nie jest jednak ani wyłącznym, ani najważniejszym przedmiotem zainteresowania Bołtunowej. Najistotniejsze miejsce w jej książce zajmują rozważania o „wyborze rosyjskiej strategii politycznej na zachodnich granicach kraju”, „elicie politycznej imperium pierwszego trzydziestolecia XIX w.” (s. 15), pamięci zbiorowej i polityce pamięci. Na tej płaszczyźnie czytelnika może spotkać głębokie zaskoczenie. Jak już wspomniałam, Autorka deklaruje we wstępie, że zamierza odejść od dominującego w historiografii rosyjskiej i nierosyjskiej paradygmatu „powstałego w ramach polskiej sfery publicznej i tradycji intelektualnej”. Zamiast patrzeć „ze stanowiska polskiego”, pragnie zaprezentować „rosyjskie spojrzenie” (s. 16). Z tym ostatnim czytelnik może zapoznać się dokładnie za pośrednictwem obficie przytaczanych w pracy wypowiedzi i pism samego Mikołaja I, jego poprzednika, a także przedstawicieli rosyjskiej elity władzy, publicystów, literatów i pamiętnikarzy. Jak jednak Autorka dokonuje „zmiany paradygmatu”? Metoda okazuje się dość prosta — zamiast w sposób „tradycyjny” rozpocząć analizę dziewiętnastowiecznych relacji rosyjsko-polskich od rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wystarczy „przesunąć do centrum modelu interpretacyjnego konfrontację rosyjsko-polską z lat 1812–1814” (s. 191). W ten sposób zasadniczym punktem odniesienia dla dziejów Królestwa Polskiego

¹³ A.K. Puzyrevskij, *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, wyd. przerobione, popr. i uzup., Warszawa 1899 (oryg. ros. 1890), s. 55–57; W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1994, s. 138–141. Wacław Tokarz zwraca uwagę, że „koncentracja armii czynnej na pograniczu Królestwa dokonana się, jak na stosunki rosyjskie, w porównaniu z zarządzoną przeciwko Turcji, bardzo szybko”, W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska*, s. 141.

staje się masowy udział Polaków w inwazji na Rosję, której efektem były zbrodnie i grabieże dokonane przez najeźdźców oraz „tysiące [żołnierzy rosyjskich] poległych pod Smoleńskiem, Borodino, Tarutino, Małojarosławcem, Lützen, Kulmem i Lipskiem” (s. 145). Kolejna sekwencja to „przebaczenie Polsce bez żadnych roszczeń” (s. 161), dokonane najpierw przez Aleksandra I, a następnie odgórnie narzucone całemu Cesarstwu, i „postawienie miłosierdzia nad sprawiedliwością” (s. 168). Polacy, obdarzeni autonomicznym terytorium, konstytucją i licznymi przywilejami w ramach Imperium, odpowiadają na to skrajną niewdzięcznością i po zaledwie 15 latach wszczynają antyrosyjskie powstanie.

Postawienie „wojny ojczyźnianej” 1812 r. „w centrum modelu interpretacyjnego” nie oznacza jednak, że Bołtunowa całkowicie rezygnuje z odwoływania się do wcześniejszej historii. Z osi chronologicznej znikają wprawdzie rozbiory, ale pojawia się na niej inne wydarzenie, jak się okazuje fundamentalne dla „rosyjskiego spojrzenia” — okupacja Moskwy przez wojsko polskie w latach 1610–1612 i homagium złożone Zygmuntowi III Wazie przez Szujskiego (1611). O ile Autorka nie widzi potrzeby powiązania postaw i działań Polaków na początku XIX w. z faktem niedawnej utraty państwa i próbą jego odzyskania, o tyle poświęca dużo uwagi kwestii uczuć, jakie mogła budzić w Rosjanach towarzyszących Mikołajowi I w 1829 r. „anty-moskiewska topografia Warszawy” (s. 233) z kolumną Zygmunta i mauzoleum Szujskich (nawet jeśli to ostatnie było już w tym czasie „prawie zrujnowane” i zasłonięte przez gmach Towarzystwa Przyjaciół Nauk). Można odnieść wrażenie, że krytykując Aleksandra I, rosyjska badaczka przejmując jednocześnie jego metodę modelowania pamięci historycznej poprzez przemilczanie wydarzeń i okoliczności niepasujących do założonej tezy. Technika ta, właściwa raczej polityce niż nauce, stawia pod znakiem zapytania merytoryczne i metodologiczne podstawy „zmiany paradygmatu”.

Bołtunowa kilkakrotnie wspomina o „warszawskiej jutrzni” w kwietniu 1794 r., kiedy to Polacy „wyrznęli rosyjski garnizon podczas nabożeństwa wielkanocnego” (s. 101, 160, 270). Pomijając pytanie, jaką rolę w Warszawie, stolicy jeszcze formalnie niepodległego państwa, pełnił rosyjski garnizon, warto przypomnieć, że w rzeczywistości insurekcja rozpoczęła się w Wielki Czwartek, a rosyjscy żołnierze, zanim ulegli przeważającej sile powstańców, stawiali przez dwa dni zbrojny opór. Generał Osip Igelström z częścią załogi zdołał ewakuować się z miasta, odrzucając wcześniej propozycję honorowej kapitulacji¹⁴. Najciekawsze

¹⁴ Ostatecznie liczba strat po stronie rosyjskiej wyniosła około 4,4 tys. zabitych, rannych i wziętych do niewoli (cały garnizon liczył około 7,5 tys. żołnierzy), B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 114.

jest to, że pisząc o „warszawskiej jutrzni”, Autorka najwyraźniej myli faktyczny przebieg wydarzeń z krążącą wcześniej po Warszawie pogłoską o rosyjskich planach pacyfikacji miasta w Wielką Sobotę¹⁵. Wypada też w tym miejscu dodać, że po zajęciu Pragi w listopadzie 1794 r. żołnierze gen. Aleksandra Suworowa dokonali rzezi ludności cywilnej, która pochłonęła — wedle ostrożnych szacunków — około 7 tys. ofiar¹⁶. Obecny w Warszawie ambasador brytyjski raportował, że „atakowi na linie obrony Pragi towarzyszyło najstraszliwsze i zupełnie niepotrzebne barbarzyństwo — spalone domy, zmasakrowane kobiety, dzieci przy piersi przebijane pikami kozaków, powszechna grabież, a obecnie wiadomo nam, że taki sam los gotowano Warszawie”¹⁷.

Przedstawiony w pracy obraz Królestwa Polskiego — najbardziej uprzywilejowanego kraju w Cesarstwie rozwijającego się kosztem Rosji, która nie ściągała z niego „moralnych i finansowych długów” (s. 179) ani w okresie konstytucyjnym, ani nawet po powstaniu listopadowym — jest tyleż sugestywny, co oparty na niedomówieniach i zafałszowaniach. Pisząc o kwestiach ekonomicznych, Autorka powiela tradycyjne klisze, które wiązały trudności gospodarcze Imperium (najpierw rosyjskiego, potem sowieckiego) z wydatkami na niekończące się potrzeby krajów anektowanych lub satelickich. Najlepszej odpowiedzi na te oskarżenia udzielił Drucki-Lubecki w liście do Mikołaja I z 16 kwietnia 1826 r., oświadczając wprost: „Źródło zła tkwi wewnątrz rosyjskiej administracji i tam należy je wskazać, aby każdy kolejny rosyjski minister nie wyobrażał sobie, że to w Polsce musi szukać siedliska choroby, która toczy Cesarstwo”¹⁸. Odnosnie do strat, jakie poniósł skarb rosyjski, który po 1831 r. nadal „płacił i płacił” (s. 178), dopisując kolejne wydatki do 63,9 mln zł wcześniejszego długu, wystarczy przypomnieć, że Mikołaj I nałożył na

¹⁵ Opowiadano, że Rosjanie zamierzają otoczyć wszystkie kościoły, wymordować podejrzanych o przynależność do spisku, rozbroić polski garnizon i podpalić miasto. Pogłoska ta przyczyniła się do przyspieszenia wybuchu insurekcji, ibidem, s. 96.

¹⁶ Ibidem, s. 355.

¹⁷ Cyt. za: N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1, Kraków 1989 (oryg. ang. 1982), s. 712. Nawet mjr Lew Engelhardt, uczestnik walk po stronie rosyjskiej, napisał o rzezi po szturmie: „Na widok tego wszystkiego serce człowieka zatrzymuje się, a oczy brzydzą się taką hańbą”, określając zabijanie bezbronnych ludzi po zakończeniu bitwy jako „odrażające”, Л.Н. Энгельгардт, *Записки*, Москва 1997, s. 132–133.

¹⁸ „C’est dans le sein même de l’administration russe que le mal existe et c’est là qu’il faut l’indiquer, afin que chaque nouveau ministre russe ne s’imagine pas devoir chercher dans la Pologne le siège de la plaie qui ronge l’Empire”, cyt. za: S. Smolka, *Polityka Lubeckiego*, t. 1, Warszawa 1983, s. 271. *Nota bene*, rzeczowa dyskusja o relacjach gospodarczych między Królestwem a Cesarstwem w latach 1815–1830 nie jest możliwa bez ustosunkowania się do ustaleń Smolki.

Królestwo kontrybucję w wysokości 22 mln rubli w złocie (czyli około 147 mln zł)¹⁹. „Strategia przebaczenia”, którą według Bołtunowej cesarz kierował się nadal po stłumieniu buntu, wyraziła się m.in. przez wciele nie żołnierzy zlikwidowanej armii Królestwa do armii rosyjskiej na 15 lat, przymusowe kierowanie sierot i chłopców z ubogich rodzin w wieku od 7 do 16 lat do tzw. batalionów kantonistów wysyłanych w głąb Rosji, obowiązek utrzymywania przez 2 lata wojsk okupacyjnych w liczbie 100 tys. żołnierzy, konfiskaty majątków (około 10 proc. wielkiej własności ziemskiej), z których znaczną część przekazano jako donacje rosyjskim dygnitarzom i wojskowym, likwidację najważniejszych organów autonomicznych oraz instytucji naukowych i edukacyjnych oraz wywóz dóbr kultury, w tym księgozbiorów i kolekcji prywatnych²⁰.

Charakteryzując polską politykę Aleksandra I, Bołtunowa podkreśla jako swego rodzaju fenomen to, że pokrywał on koszty przemarszów wojsk rosyjskich przez terytorium Księstwa Warszawskiego (s. 173), nie brał pod uwagę projektów „zrekompensowania strat [poniesionych w czasie wojny 1812–1814 — A.B.] poprzez przeprowadzanie systematycznych konfiskat w Polsce” czy „odebranie majątków duchowieństwu” (s. 170), jego polityka wyznaniowa w Królestwie „nie miała na celu szerzenia prawosławia” (s. 12, 57), a Polska, chociaż utraciła niepodległość już kilkadziesiąt lat wcześniej, była nadal uznawana za podmiot polityczny i mogła tworzyć własną wersję historii narodowej (s. 246). Nie kwestionując faktu, że Polacy w Królestwie cieszyli się w tym czasie nieporównanie większą autonomią niż ich rodacy w zaborze pruskim czy Galicji, można jednak zapytać, czy Autorka za „normalne” traktowanie nowo przyłączonej prowincji o innym języku i religii uznałaby rekwizycje dóbr prywatnych i kościelnych, państwowy prozelityzm i narzucenie swojej „wersji historii”? Na ponury żart zakrawa potraktowanie projektu przesiedlenia polskiej bezrolnej szlachty do guberni noworosyjskiej i nadania jej tam dziedzicznych gospodarstw jako dowodu życzliwego nastawienia Mikołaja I do Polaków. Rosyjska badaczka okazuje zdumienie, że „praca nad postanowieniem dotyczącym poprawy warunków życia polskiej szlachty nie została przerwana nawet wtedy, kiedy w Warszawie już od kilku miesięcy trwało powstanie” (s. 137–138).

Polską historiografię Bołtunowa uwzględnia w swojej monografii w bardzo wąskim zakresie. Zna i cytuje publikacje dotyczące koronacji

¹⁹ S. Wiech, *Królestwo i ziemie zabrane 1831–1855*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, red. A. Nowak, t. 2, Warszawa 2013, s. 153.

²⁰ Ibidem, s. 153–154; J. Skarbek, *Straty materialne w czasie powstania listopadowego w województwie lubelskim (1831–1832)*, *RHum* 21, 1973, 2, s. 325.

(zwłaszcza Mikołaja Getki-Keniga), natomiast sporadycznie odwołuje się do innych prac poświęconych Królestwu (najczęściej umieszcza je tylko w przypisach bibliograficznych). Z fundamentalnych opracowań w bibliografii znajduje się jedynie dzieło Stanisława Smolki o polityce Lubeckiego (bez zaznaczenia, że wydano dwa tomy) i Askenazego o księciu Józefie Poniatowskim²¹ (ale już nie o Walerianie Łukasińskim). Autorka najwyraźniej uznaje, że do przedstawienia „rosyjskiego spojrzenia” literatura polska nie jest potrzebna. Przynajmniej w jednym przypadku podana w przypisie publikacja nie tylko nie potwierdza poglądu wyrażonego w tekście, ale wręcz mu zaprzecza. Powołując się na artykuł Marcina Napiórkowskiego, Bołtunowa stwierdza, iż „we współczesnej polskiej literaturze naukowej jest wyrażana opinia, że kult Józefa Poniatowskiego, podobnie jak kult Tadeusza Kościuszki, to inwencja cesarza Aleksandra I, który stworzył podstawę polskiego panteonu bohaterów” (s. 197). Tymczasem autor ten napisał: „W czerwcu 1818 (zresztą na mocy zgody udzielonej właśnie przez Aleksandra I) odbył się w Krakowie, na Wawelu uroczysty pogrzeb Tadeusza Kościuszki. Wraz z wawelskim pogrzebem księcia Józefa Poniatowskiego otwiera on [–] okres kształtowania się, mimo zaborów, zrębów nowoczesnej pamięci narodowej. A jednak pamięć ta — co będzie istotne dla dalszej części proponowanego tu wywodu — miała charakter oddolny i — naród występował i pamiętał niejako przeciw państwu [podkreślenie — M.N.]”²².

W końcu ostatniego rozdziału Bołtunowa konstatuje, że podczas hołdu złożonego Mikołajowi I w Petersburgu w maju 1831 r. przez delegację Polaków z Warszawy „przebaczenie” i „wdzięczność” mogły się w końcu połączyć. Później, podczas pierwszej po powstaniu wizyty w Warszawie w 1835 r., monarcha przedstawił „nowe — w swej najgłębszej istocie stare — zasady relacji między Polakami a Imperium” (s. 272). Zasady te można znaleźć w przemówieniu zamieszczonym w Aneksie. Polacy mieli zdecydować, czy chcą „trwać w marzeniach o niepodległej Polsce”, czy też „żyć w pokoju jako lojalni poddani” pod władzą cara. Wybór „wymagowanej utopii o byciu odrębnym narodem” miał sprowadzić na nich „ciężkie nieszczęścia”, wybór przeciwny — zapewnić, że „pośród całego zamętu trapiącego Europę, pośród wszystkich nieszczęść niszczących budowlę społeczną, waszym udziałem będzie szczęśliwy los: trwanie w pokoju pod tarczą Rosji, potężnej, niezwyciężonej, czuwającej nad

²¹ Opisane: „Szymon A. [!] Książę Józef Poniatowski. Warsaw: Nakład Gebethnera i Wolffa, 1905”.

²² M. Napiórkowski, *Uroczystości żałobne jako narzędzie legitymizacji i delegitymizacji władzy*, „Pamiętnik Literacki” 2013, 4, s. 144–145 (Bołtunowa odsyła do całego tekstu, bez wskazania stron).

wami” (s. 300). Przekaz był więc jednoznaczny: porozumienie z Cesarstwem wymagało rezygnacji z prawa do „bycia odrębnym narodem”²³. Z perspektywy rosyjskiej było to — i jak widać, pozostało — logiczne i oczywiste. Jak głosiło przysłowie cytowane m.in. przez Piotra Wiaziemskiego i wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, „Mateczka Rosja nie bierze siłą, tylko zupełnie dobrowolnie, nadeptując na gardło”²⁴.

Zamykająca pracę konkluzja przenosi niespodziewanie czytelnika w wiek XX. Rozpoczyna się od przywołania „Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej” między Związkiem Sowieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r. Jak przypomina Autorka, historia relacji między obu państwami sięgała przegranej przez ZSRS wojny z lat 1919–1921, która przyniosła „kolosalną liczbę ofiar”, „przejście pod kontrolę Polski” części terytoriów dawnego Cesarstwa oraz wymuszoną przez traktat ryski wypłatę odszkodowań i zwrot państwu polskiemu dóbr kultury wywożonych do Rosji od 1772 r. Sytuacja zmieniła się po wielkim zwycięstwie nad imperializmem niemieckim i przejściu Polski, na mocy układów międzynarodowych, do sowieckiej strefy wpływów. Józef Stalin, na wzór Aleksandra I, zadeklarował jednak wolę zapomnienia o dawnych konfliktach z Polakami i otwarcia nowej ery braterstwa, przyjaźni i bezpieczeństwa. Na plac Zamkowy w Warszawie wróciła zniszczona przez Niemców kolumna Zygmunta, w odbudowanym zamku zawisły obrazy Matejki, w tym *Carowie Szujscy na sejmie warszawskim*. Wkrótce w Warszawie postawiono Pałac Kultury i Nauki — dar ZSRS dla Polski, przy którego budowie pracowały „tysiące sowieckich robotników”. Aby pogłębić wrażenie *déjà vu*, Autorka nadmienia, że pieniądze wydane przez Związek Sowiecki na tę inwestycję „wystarczyłyby na odbudowę połowy ówczesnego Smoleńska, który po wojnie znajdował się w ruinie” (s. 275) — podobnie jak w 1814 r. suma ofiarowana przez Aleksandra I polskiemu lazaretom w Warszawie dorównywała wysokości

²³ Mowa ta stała się przedmiotem licznych, niepochlebnych komentarzy pod adresem Mikołaja I w brytyjskiej i francuskiej prasie oraz kołach politycznych. Nieoficjalna rzeczniczka interesów Petersburga, księżna Dorothea Lieven usiłowała przekonać wpływowego eks-premiera Charlesa Greya, że tekst został niedokładnie przekazany, uznając to za jedyną skuteczną metodę obrony cara, M. Janowski, *Tematyka i konteksty brytyjskich zainteresowań Polską w latach 1831–1841*, KH 96, 1989, 1–2, s. 116.

²⁴ „Матушка Россия не берет насильно, а все добровольно, наступая на горло”, П.А. Вяземский, *Полное Собрание Сочинений*, т. 9, Санкт-Петербург 1884, s. 160 (Notatki, zapis z 6 XII 1837). U Konstantego: „Матушка наша Россия берет добровольно наступая на горло”, Konstanty do Mikołaja I, 30 III/11 IV 1827, *Переписка Императора Николая Павловича с Великим князем цесаревичем Константином Павловичем / Correspondance de l'Empereur Nicolas I et du grand duc Constantin*, t. 1, SIRIO, t. 131, Санкт-Петербург 1910, s. 131.

zapomogi przeznaczonej dla tegoż Smoleńska, zniszczonego doszczętnie przez wojska napoleońskie (s. 175). Wnioski z tej analogii czytelnik ma wyciągnąć już samodzielnie.

„Kontakt z narodem podbitym wytwarza w narodzie panującym atmosferę niezdrową”²⁵ — pisał blisko 200 lat temu Adam Jerzy Czartoryski. Efekt ten dał się zauważyć zaskakująco szybko po rozpoczęciu przez Federację Rosyjską agresji na Ukrainę w 2014 r. i późniejszych aneksjach terytorialnych. Dotknął też niestety ciekawą skądinąd książkę Jekatieriny Bołtunowej i zasłużoną serię *Historia Rossica*, której twórcy deklarowali w przeszłości, iż pragną uniknąć „neoimperialnej mitologizacji historii”²⁶.

“On the New, and in Its Deepest Essence, the Old Principles of the Relationship between the Poles and the Empire”.

On the Text and Subtext of Ekaterina Boltunova’s Book

Ekaterina Boltunova’s book has a two-part structure. The first part dealt with the coronation of Tsar Nicholas I as king of Poland in 1829; the second part is devoted to the collective memory of Russians and Poles about mutual relations and the historical politics of Russian monarchs from the seventeenth to the mid-nineteenth century. Boltunova, inspired by Richard Wortman’s research, presents Polish-Russian relations after 1815 from the perspective of “power scenarios”. The most valuable aspect of the book is the comprehensive analysis of the rituals and symbolism found in public ceremonies, as well as the language used in official manifestos, journalism, and literary works. In contrast, her treatment of political and social issues is rather superficial. A fundamental shortcoming of the book is the attempt to reinterpret Polish-Russian relations in the era of the partitions in the spirit of Russian neo-imperialism. Boltunova sets out to change the dominant paradigm in Russian and non-Russian historiography “created within the Polish public sphere and intellectual tradition”. However, she achieves this by neglecting substantive argumentation and scientific methods in favour of an uncritical acceptance of the views of the Russian military and political elite during the time of Nicholas I. She remains silent on events and circumstances that contradict her assumed thesis. In the book’s conclusion, she compares Tsar Alexander I and Joseph Stalin as two leaders who prioritised Poland’s interests at the expense of Russia.

²⁵ A. Czartoryski, *Rozważania o dyplomacji*, Kraków 2011 (oryg. franc. 1830), s. 229.

²⁶ „Изучение отечественной истории в постсоветской России столкнулось с двумя опасностями — голым эмпиризмом и неоимперской мифологизацией истории. Работ же, сочетающих глубокое знание фактического материала и концептуальное их осмысление, явно не хватает. Серия „Historia Rossica” была создана, чтобы помочь ликвидировать этот пробел”, <https://www.livelib.ru/pubseries/18416-historia-rossica> (dostęp: 30 IX 2024).

Bibliografia

Edycje źródłowe

- Czartoryski Adam, *Rozważania o dyplomacji*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011 (oryg. franc. 1830).
- Вяземский Пётр А., *Полное Собрание Сочинений*, t. 9, С.Д. Шереметев, Санкт-Петербург 1884.
- Переписка императора Николая Павловича с великим князем цесаревичем Константином Павловичем / Correspondance de l'Empereur Nicolas I et du grand duc Constantin*, t. 1, SIRIO, t. 131, Санкт-Петербург 1910.
- Энгельгардт Лев Н., *Записки*, Новое литературное обозрение, Москва 1997.

Opracowania

- Barańska Anna, *Między Warszawą, Petersburgiem i Rzymem. Kościół a państwo w dobie Królestwa Polskiego (1815–1830)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2008.
- Bołtunowa Jekatierina, *Pamięć o wydarzeniach z historii stosunków polsko-rosyjskich. Kształtowanie bieżącej polityki ZSRR w latach dwudziestych XX w. na podstawie materiałów Biura Politycznego KC WKP(b)*, w: *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. Elżbieta Kowalczyk, Konrad Rokicki, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2019, s. 19–31.
- Bołtunowa Jekatierina, *Petersburg–Warszawa: podróż koronacyjna Mikołaja I do Królestwa Polskiego w 1829 roku*, w: *Między ugodą a insurekcją. Granice polsko-rosyjskiego kompromisu politycznego w epoce Królestwa Polskiego 1815–1830*, red. Henryk Głębocki, Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego, Warszawa 2023, s. 289–311.
- Davies Norman, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1, Znak, Kraków 1989 (oryg. ang. 1982).
- Janowski Maciej, *Tematyka i konteksty brytyjskich zainteresowań Polską w latach 1831–1841*, „Kwartalnik Historyczny” 96, 1989, 1–2, s. 111–130.
- Mironowicz Antoni, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2005.
- Napiórkowski Marcin, *Uroczystości żałobne jako narzędzie legitymizacji i delegitymizacji władzy*, „Pamiętnik Literacki” 2013, 4, s. 135–152.
- Puzyrevskij Aleksandr K., *Wojna polsko-ruska 1831 r.*, wyd. przerobione, popr. i uzupełn., nakł. Maurycego Orgelbranda, Warszawa 1899 (oryg. ros. 1890).
- Skarbek Jan, *Straty materialne w czasie powstania listopadowego w województwie lubelskim (1831–1832)*, „Roczniki Humanistyczne” 21, 1973, 2, s. 323–343.
- Smolka Stanisław, *Polityka Lubeckiego*, wstępem poprzedził Ryszard Kołodziejczyk, t. 1, PIW, Warszawa 1983.
- Szałek Piotr, *Pamięć jako akt intencjonalny (trzy teorie psychologiczne)*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria” 13, 2004, 1 (49), s. 23–38.
- Szyndler Bartłomiej, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Ancher, Warszawa 1994.

- Tokarz Wacław, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831*, Bellona, Warszawa 1994.
- Wiech Stanisław, *Królestwo i ziemie zabrane 1831–1855*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, red. Andrzej Nowak, t. 2, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2013, s. 151–215.
- Wortman Richard S., *Scenarios of Power. Myth and Ceremony in Russian Monarchy*, t. 1: *From Peter the Great to the Death of Nicholas I*, t. 2: *From Alexander II to the Abdication of Nicholas II*, Princeton University Press, Princeton 1995–2000.
- Болтунова Екатерина М., *Варшава и Санкт-Петербург в церемониальном пространстве друг друга (конец XVIII — первая треть XIX вв.)*, w: *Sztuka Europy Wschodniej / Искусство восточной Европы*, t. 1: *Polska — Rosja. Sztuka i Historia. / Польша и Россия. Искусство и История*, red. Jerzy Malinowski, Irina Gavrash, Natalia Mizerniuk-Rotkiewicz, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata, Wydawnictwo Tako, Warszawa–Toruń 2013, s. 157–166.
- Болтунова Екатерина М., *Гвардия Петра Великого как военная корпорация*, Российский государственный гуманитарный университет, Москва 2011.
- Мироненко Сергей В., *Страницы тайной истории самодержавия*, Мысль, Москва 1990.
- Уортман Ричард С., *Сценарии власти. Мифы и церемонии русской монархии*, t. 1–2, Объединенное гуманитарное издательство, Москва 2002–2004.

Netografia

<https://www.hse.ru/org/persons/102942820> (dostęp: 30 IX 2024).

<https://www.labyrinth.ru/pubhouse/824/> (dostęp: 30 IX 2024).

<https://www.livelib.ru/pubseries/18416-historia-rossica> (dostęp: 30 IX 2024).

Biogram: Anna Barańska, dr hab., prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zatrudniona w Instytucie Historii w Katedrze Historii XIX wieku. Zainteresowania badawcze: Królestwo Polskie 1815–1830, powstanie listopadowe, Rosja za Aleksandra I, kobiety polskie w okresie zaborów, historia Kościoła katolickiego na ziemiach polskich pod zaborami, dyplomacja Stolicy Apostolskiej, stosunki między Kościołem a państwem w Europie w XIX w.; kontakt: anbar@kul.pl.

Author: Anna Barańska, PhD hab., university professor at the John Paul II Catholic University of Lublin, employee of the Institute of History in the Department of the History of the 19th Century. Research interests: the Kingdom of Poland 1815–1830, the November Uprising, Russia under Alexander I, Polish women during the partitions, the history of the Catholic Church in the Polish lands under the partitions, diplomacy of the Holy See, relations between Church and State in nineteenth-century Europe; contact: anbar@kul.pl.